

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

INSTYTUT HISTORII

Nagroda „Studiów Zielonogórskich”

30 stycznia odbyła się uroczystość wręczenia nagrody redakcji „Studiów Zielonogórskich” dziekanowi Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego **prof. Czesławowi Osękowskiemu**. Uroczystość odbyła się w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Całość poprzedzona została laudacją **prof. Hieronima Szczegóły**. Podkreślił on zasługi wyróżnionego w kreowaniu nowego obrazu stosunków polsko-niemieckich, którym poświęcony był szereg prac i publikacji prof. Czesława Osękowskiego.

Część właściwą spotkania stanowił wykład **prof. Cze-**

śława Osękowskiego - „Finał negocjacji Polski o członkostwo w Unii Europejskiej” - próba analizy sytuacji, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita po 13 grudnia 2002. Profesor dokonał równocześnie krótkiego opisu drogi, jaką przeszli polscy negocjatorzy od chwili podpisania układów z Maastricht. Imprezę wzbogacił też koncert fortepianowy Anitty Maksymowicz, która zagrała „Andalużę” Enrique Granados, a na zamknięcie uroczystości uczestników zaproszono na promocję VIII tomu „Studiów Zielonogórskich” pod redakcją **dr Andrzeja Toczewskiego**.

Jarosław Kuczer

INSTYTUT FILOLOGII GERMAŃSKIEJ

Niemieccy wykładowcy

Janina Bach



urodziła się 14 sierpnia 1975 roku w Berlinie. Studiowała w Freie Universität Berlin nie tylko germanistykę, ale również historię, a początkowo romanistykę. Podczas studiów odbyła praktykę w Polsce i Rosji, a jeden semestr studiowała na Uniwersytecie Wiedeńskim. W roku 2001 ukończyła studia z tytułem magistra z zakresu Literatury

Starożytnej i Współczesnej, Historia Współczesna oraz Deutsch als Fremdsprache (Język Niemiecki jako Język Obcy).

W semestrze zimowym 2001 roku spełniło się jej marzenie pracy na uniwersytecie w Polsce - jako asystent językowy DAAD (Deutscher Akademischer Austauschdienst) nauczająca przez rok na Uniwersytecie Wrocławskim. W październiku 2002 roku została zatrudniona na etacie lektora DAAD w Instytucie Filologii Germańskiej naszego Uniwersytetu. Służy pomocą studentom i współpracownikom uniwersytetu, którzy chcieliby ubiegać się o pobyt stypendialny w Niemczech. Szczególnie interesuje ją niemiecko-polska wymiana kulturalna i naukowa, co jest jednym z powodów, dla których zdecydowała się zamieszkać w Polsce i promować wymianę polsko-niemiecką.

Louis Ferdinand Helbig



G. E. Lessing, W. Goethe i G. Büchner są postaciami wielu publikacji monograficznych, do których nie ogranicza się L. F. Helbig, zajmując się również literaturą współczesną. Są to głównie niemieckojęzyczne dzieła, ale także amerykańskie i polskie (w tłumaczeniach). Większość jego licznych publikacji, które ukazały się przed i po

politycznych przemianach lat dziewięćdziesiątych wydano w USA, Niemczech, Polsce, Kanadzie i Francji. Niemiecki autor stulecia Ernst Jünger i jego dzieło jest przedmiotem rozprawy J. F. Helbiga na tle konfliktów europejskich - rozprawa ta ukazała się w czasopiśmie „Les Carnets-Revue du Centre de Recherche et de Documentation Ernst Jünger”. Innym przykładem jego zainteresowań i działalności może być wkład do antologii o Ameryce w myśleniu językowym i kulturowym Eugen’a Rosenstock-Huessys’a, czy też przedstawienie amerykańskiej literatury współczesnej w poszukiwaniu niemieckiej teraźniejszości. Pouczające i ciekawe zarazem są także badania historii recepcji dzieł Gerharta Hauptmanna w Ameryce Północnej, jak też analiza amerykańskiego obrazu Europy Środkowo-Wschodniej na przykładzie powieści Uwe Johnsona. Obok prac literaturoznawczych, wśród których wymie-

nić należy m.in. takich autorów jak: Günter Grass, Christa Wolf, Franz Fühmann, Horst Bienek, Frank Thiess czy Amerykanin Jon Dos Passos, zajmował się Helbig od lat siedemdziesiątych również historią kultury i krajoznawstwem – dziedzinom tym szczególną uwagę poświęca w Instytucie Filologii Germańskiej.

prof. Benno Pubanz (1935)



B. Pubanz ukończył studia germanistyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Güstrow. Do 1963 roku pracował jako nauczyciel. W latach 1963-1966 pracował w Gimnazjum Języka Niemieckiego w Sofii. Następnie został asystentem w Instytucie Filologii Germańskiej w zakładzie Literaturoznawstwa. Tytuł doktora

otrzymał na Uniwersytecie w Rostocku (1972) na podstawie rozprawy traktującej o literaturze RFN („Gruppe 47”). W roku 1976 habilitował się w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Poczdamie. Cztery lata później otrzymał tytuł profesora literatury niemieckiej i kierował grupą badawczą niemieckiej literatury młodzieżowej. Prowadził 14 doktorantów, był recenzentem na uniwersytetach i szkołach wyższych w Rostoku, Berlinie, Poczdamie, Erfurcie, Zwickau i Jenie. W swoim dorobku ma ok. 50 publikacji, zorganizował pięć konferencji o literaturze niemieckiej. W 1990 roku był głównym organizatorem Ogólnoniemieckiej Konferencji o Literaturze dla Dzieci i Młodzieży w Neubrandenburgu.

W 1989 roku został zatrudniony na stanowisku profesora w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Neubrandenburgu, a od 1997 roku w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze. Współorganizator 7 międzynarodowych Kolokwium Literatury dla Dzieci i Młodzieży.

Twórca Nagrody Literatury Młodzieżowej (od 2000 roku). Współpracuje z naukowymi instytucjami i związkami w Gießen, Hamburgu (Katholische Akademie), Frankfurcie nad Odrą (deutsch-polnisches Literaturbüro), Krakowie, Wiedniu i in. Jest przewodniczącym Związku Kulturowego obszaru Meklemburgii-Pomorza.

Paweł Truszkiewicz

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH SEKCJA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Świeże ostrygi i normandzki calvados

Na początku stycznia 2003 wrócili z Francji stypendyści Erasmusa – Aleksandra Kuczer i Mariusz Kuziemski – studenci trzeciego roku NKJO Sekcji Języka Francuskiego. W trzytygodniowym stażu uczestniczyło również 10 innych studentów, m.in. Elżbieta Kryś i Anna Hyżorek. Stypendia organizowane były na zasadzie współpracy Uniwersytetu Zielonogórskiego i IUFM (Institut Universitaire de Formation des Maîtres). W rozmowie z miesięcznikiem „UZ” zgodzili się podzielić z nami wrażeniami z pobytu w Caen.

Czy jesteście zadowoleni z pobytu we Francji?

■**Elżbieta Kryś:** Naturalnie, mamy wiele miłych wspomnień, zawiązaliśmy nowe przyjaźnie, a po powrocie, tym bardziej przeanalizowaniu całego wyjazdu, stwierdzamy, iż był to jeden z bardziej pożytecznych okresów w naszym życiu.

Jak wspominać pierwsze tygodnie pobytu w Caen, zauważmy, iż przez trzy tygodnie towarzyszyły wam koleżanki z roku. Razem stanowiliście dość silną grupę 12 osób!

■**Anna Hyżorek:** Należy zaznaczyć, iż studentami Erasmusa były tylko dwie osoby, natomiast dziesięć pozostałych brało udział w trzytygodniowym stypendium, przyznawanym mocą specjalnej umowy pomiędzy Kolegium Języków Obcych Sekcji Języka Francuskiego a IUFM w Caen. Pierwsze tygodnie – z tego co opowiadali nam później Ola i Mariusz – musiały być rzeczywiście najciekawsze i chyba najlepiej zorganizowane. Czas spędzaliśmy bardzo intensywnie,

gdyż wszystko działo się według określonego planu zaproponowanego nam przez władze IUFM. Uczestniczyliśmy w zajęciach na IUFM równocześnie prowadząc obserwację pracy we francuskich szkołach na poziomie podstawowym i średnim. Braliśmy udział w specjalnie dla nas zorganizowanych wykładach, m.in. z historii sztuki prof. Gilberta Gachet’a i systemu edukacyjnego we Francji prof. Daniel’a Marchand. Dość dużym zainteresowaniem cieszyła się impreza organizowana tutaj dwa razy do roku specjalnie dla studentów Erasmusa, którą był odświętny obiad. Całość urządzona z niezwykle rozmachem stanowiła swego rodzaju przywitanie, czy rodzaj wprowadzenia nas do grona studenckiego IUFM.

■**E.K.:** Władze zorganizowały również całodniową, bezpłatną wycieczkę do Mont Saint Michel, Saint Malo i Cancale, dla której podstawiono specjalny autokar. W czasie wycieczki, dzięki uprzejmości pana Marchand’a, mieliśmy okazję degustacji świeżych ostryg i normandzkiego calvadosu. Okolica, którą zwiedzili-

śmy, jest wizytówką regionu, właściwie Mekką dla turystów zwiedzających Normandię. Trudno wymienić

własnych zainteresowań. Ponadto zapisaliśmy się – co wprawdzie nie było od nas wymagane – na Uniwersy-



BIGOS DLA PRZYJACIÓŁ



STUDENCI NKJO

zabytki, jakie mieliśmy okazję zobaczyć. Niewątpliwie należałoby wspomnieć o klasztorze św. Michała, czy monumentalnych, średniowiecznych murach Cancale. Interesującą okazała się również wycieczka do Muzeum Pierwszej i Drugiej Wojny Światowej w Caen.

Czy po tych trzech tygodniach nadal obowiązywał was podobny, z góry ustalony harmonogram?

■**Mariusz Kuziemski:** Nie, to już był okres, w którym musieliśmy wykazać się inwencją własną. Zajęcia na IUFM dobraliśmy sobie sami, dostosowując program do

tet, gdyż uważaliśmy, że może to wzbogacić nasz pobyt w sposób niezwykle wartościowy – i okazało się to prawdą. Jednak zapisanie się na uniwersytet nie było wcale łatwą sprawą, ponieważ nie istnieją praktycznie żadne powiązania administracyjne pomiędzy IUFM a Uniwersytetem. Są to po prostu dwie odrębne uczelnie. Wspomnijmy jednak, iż posługując się legitymacją studencką IUFM można na tym polu wiele zdziałać.

Czyli wspomniane zajęcia miały charakter fakultatywny?

■**M.K.:** Można tak to określić, jednak pamiętając o naszych obowiązkach wynikających ze studiów w Polsce, staraliśmy się kontynuować program w takim zakresie, jak to było możliwe. Jako przykład możemy tu podać uczestnictwo w praktykach szkolnych w szkole francuskiej. Pomocny był również stały kontakt internetowy np. z naszym promotorem, dr Zofią Magnuszewską.

O jakich więc przedmiotach jest mowa?

■**Aleksandra Kuczer:** Na IUFM uczestniczyliśmy w zajęciach z języka francuskiego, historii, geografii i filozofii. Na uniwersytecie natomiast były to zajęcia z języka włoskiego na poziomie DEUG – odpowiedniku polskiego Kolegium Języków Obcych oraz w zajęciach językowych prowadzonych specjalnie dla studentów z zagranicy. Ostatnim z przedmiotów, który mieliśmy w naszym rozkładzie zajęć była pedagogika z elementami lingwistyki.

Jakie korzyści odnieśliście będąc studentami IUFM i Uniwersytetu?

■**A.K.:** Posługując się legitymacją IUFM mieliśmy możliwość uczestniczenia w zajęciach ze sportu. Pod tym krótkim stwierdzeniem kryła się jednak niezwykle bogata propozycja Uniwersytetu adresowana do zainteresowanych. My wybraliśmy takie sporty jak: pływanie, wspinaczka, szermierka, taniec nowoczesny. Otworem stała przed nami również uniwersytecka siłownia. Można było wybrać nawet tak abstrakcyjne i dalekie nam sporty, jak pływanie synchroniczne czy walki wschodu. Ponadto po zapisaniu się na uniwersytet regularnie otrzymywaliśmy via e-mail aktualne propozycje imprez kulturalnych, wycieczek. Na bieżąco byliśmy informo-



PREZENTACJA POLSKIEGO SYSTEMU NAUCZANIA

wani o życiu uczelni. Dzięki legitymacjom studenckim mieliśmy zagwarantowane zniżki na przeglądy filmowe,

li swe narodowe potrawy. Wiązała się z tym pewna anegdota, gdyż w pewnym momencie okazało się, iż



CAEN



„POLSKIE” CALECONES ROTOS

koncerty muzyki poważnej, bądź folkloru (francuskiego, skandynawskiego i in.). Należy na pewno wspomnieć o prężnie działającym biurze do spraw studenckich, gdzie każdy student może uzyskać informacje o pracy, zakwaterowaniu. Podczas wieczorków organizowanych przez nie, można było poznać rodzinę francuską, która deklarowała opiekować się studentem z zagranicy przez cały okres jego pobytu. Oznaczało to w zasadzie wspólne spędzanie czasu, głównie podczas weekendów.

Czy mieliście problemy w aklimatyzowaniu się w obcych skądinąd realiach społecznych? Jak wyglądała wasza codzienność?

M.K.: To była szczególnie fascynujące doświadczenie. Można to nazwać swoistą szkołą życia. Doszliśmy nawet do ciekawego wniosku, mianowicie jeśli ktoś potrafi poradzić sobie z francuską biurokacją, to poradzi sobie w życiu ze wszystkim. Ponadto naszą codzienność wyznaczały stałe kontakty ze studentami z całego świata. Byli tutaj przedstawiciele nie tylko różnych narodowości, ale również kultur i wyznań. Szczególnie interesującym przeżyciem była możliwość otwartej dyskusji i wymiany poglądów z Amerykanami, Hiszpanami, Finami, Marokańczykami, Włochami etc. Jedną z większych atrakcji, której inicjatorami byliśmy my sami, stanowił wieczór kulinarny, podczas którego wszystkich naszych zagranicznych przyjaciół poczęstowaliśmy przygotowanym przez nas bigosem. Wieczór okazał się szczególnie udany, co doprowadziło do zorganizowania kolejnego, podczas którego to nasi znajomi przygotowali

narodowym deserem chilijskim są „polskie” faworki (chruściki), przez nich nazywane *calecones rotos* (zepsute pantalony). Sposób przygotowywania i podawania niczym nie różni się od naszego. Ponadto miłą niespodzianką było odnowienie starych przyjaźni. Spotkaliśmy bowiem byłych stypendystów IUFM, którzy rok temu gościli u nas w Polsce i brali udział w zajęciach Kolegium. Dzięki ich uprzejmości i gościnności mieliśmy okazję zwiedzić region oraz zagłębić się w pełen smaku świat regionalnych kulinariów. Bez nich byłoby to absolutnie niemożliwe, ponieważ wysokość stypendium tak naprawdę nie pozwalała nam na uczestnictwo w imprezach uniwersyteckich. Dzięki nim wzięliśmy udział również w święcie wina i związanych z nim degustacji.

Czy wyjazd pomógł wam w studiach w kolegium?

A.K.: Na pewno! Przede wszystkim poprawiliśmy jakże ważną kompetencję językową, a ponadto przywieźliśmy materiały do prac licencjackich. Każdy z przedmiotów zaliczyliśmy również uzyskując tzw. *attestations*, czyli potwierdzenie udziału w zajęciach. Dzięki nim Kierownik Sekcji Języka Francuskiego NKJO mgr Elżbieta Jastrzębska zdecydowała się zaliczyć nam semestr zimowy. Przy okazji chcieliśmy podziękować również mgr Mieczysławowi Taraszcuk i mgr Patrycji Treli za wszelką udzieloną pomoc.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał Jarosław Kuczer

INSTYTUT FILOLOGII WSCHODNIOŚLAWIAŃSKIEJ

Mikołaj przyniósł nowych doktorów

Wspaniałym mikołajkowym prezentem dla dwojga pracowników Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej były udane obrony prac doktorskich.

6 grudnia 2002 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego mgr Ewa Kriukowa i mgr Maciej Szelewski z powodzeniem zamknęli swoje

przewody doktorskie. Obie obronione prace zostały napisane pod kierunkiem profesora Bazylego Tichoniuka, a recenzentami byli profesorowie Michał Sarnowski z Uniwersytetu Wrocławskiego i Marian Wójtowicz z UAM w Poznaniu. Rozprawa mgr E. Kriukowej, należąca do nurtu badań onomastycznych, została zatytuło-

wana „Antroponimia repatriantów Środkowego Nadodrza”, a dysertacja mgr M. Szelewskiego, będąca częścią dorobku onomastyki literackiej, nosi tytuł „Nazewnictwo literackie w utworach Andrzeja Sapkowskiego i Nika Pierumowa”.

10 grudnia 2002 roku decyzją Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego obojgu asystentom IFW UZ nadano stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa.

Jarosław Kuczer

WYDZIAŁ NAUK PEDAGOGICZNYCH I SPOŁECZNYCH

Jan Janiga doktorem nauk



7 stycznia na Wydziale Nauk Pedagogicznych i Społecznych odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra **Jana Janiga**. Promotorem pracy był prof. Bogusław Pietrulewicz, a recenzentami profesorowie: Zdzisław Wołk, Zygmunt Wiatrowski z Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku i Stanisław Szumpich z Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku Białej i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Przedmiotem obrony była rozprawa doktorska pt. *Przygotowanie ergonomiczne młodzieży szkół samochodowych (na przykładzie szkół województw Zachodniej Polski)*.

Pola Kuleczka

← DOKTORANT - MGR JAN JANIGA,
PROMOTOR - PROF. BOGUSŁAW PIETRULEWICZ (FOT. POLA KULECZKA)

↓ OD LEWEJ: PROMOTOR - PROF. BOGUSŁAW PIETRULEWICZ,
PRZEWODNICZĄCA KOMISJI - PROF. WIELISŁAWA OSMĄŃSKA-FURMANEK,
RECENZENT - PROF. ZYGMUNT WIATROWSKI (FOT. POLA KULECZKA)



STUDIUM PEDAGOGICZNE

Oferta dla studentów zainteresowanych pracą w zawodzie nauczyciela

Centrum Kształcenia Pedagogicznego organizuje w semestrze letnim roku akademickiego 2002/2003 kolejną edycję zajęć: Studium Pedagogiczne - 2003. Uczestnicy Studium uzyskują przygotowanie pedagogiczne niezbędne do wykonywania zawodu nauczyciela w różnych typach szkół, a także do pełnienia innych funkcji edukacyjnych (np. instruktora kursu na prawo

jazdy, mistrza zawodu).

Absolwenci Studium Pedagogicznego otrzymują świadectwa, które wraz z dyplomem ukończenia studiów wyższych uprawniają do nauczania przedmiotu zgodnego lub zbliżonego do ukończonego kierunku studiów. W ubiegłym roku Studium Pedagogiczne ukończyło 137 osób, w bieżącym roku ukończy je około